Nr. 37. Lwów, dnia 18. Grudnia 1872. **Rok I.**

Czasopismo
wychodzi we środę każdego tygodnia.

Przedpłata kwartalna
dla Lwowa . . 36 ct.
„ zamiejscowych 50 „

Rękopisma nie zwracają się.

CZCIONKA

Redakcja i Administracja
Rynek l. 9. w drukarni krajowej M. F. Poremby

Ogłoszenia zawodowe
przyjmują się po 5 ct. od wiersza oprócz opłaty stęplowej 30 ct.

Nieopieczętowane reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Pismo poświęcone sprawom drukarskim.

Do sz. członków Tow. Drukarzy Polskich w Poznaniu!

Z powodu, iż wszelkie dotychczas przedsiębrane środki, już to zachęty przewodniczącego na posiedzeniach, już to prośby o liczny udział w okólnikach, żadnego skutku nie wywierają, a oziębłość i apatja pomiędzy członkami do tego stopnia czuć się daje, iż na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 7. b. m. 14 członków się zebrało, a na ostatniem posiedzeniu miesięcznem d. 6. grudnia również 14 tylko było obecnych, pomimo, iż na porządku dziennym postawione były różne sprawy, jak: Obór Zarządu i wprowadzenie w życie kasy Oszczędności i pożyczkowej, projekt założenia kasy emerytalnej i t. p. — widzi się niżej podpisany Zarząd spowodowanym Szanownych członków publicznie o udział w posiedzeniu i żywszy interes dla Stowarzyszenia poprosić, z tem zastrzeżeniem, iż gdyby i ten środek był bezskuteczny, urzędowanie swe złoży.

Poznań d. 7. grudnia 1872.

Fr. Elsner prezes. *N. Jankowski* sekretarz.

KORESPONDENCJE.

(r) **Poznań** d. 14. grudnia. W końcu zeszłego miesiąca miał w Towarzystwie naszem pan Dr. Jarnatowski odczyt o hygienie. Szanowny prelegent naukę tę, tak pożyteczną dla każdego człowieka podzielił na cztery odczyty; pierwszy z nich był niejako wstępem, w którym wytłumaczył co jest hygiena i wykazał konieczność zaprowadzenia jej jako wykładu naukowego we wszystkich szkołach, a zarazem, będącemi z nią w związku, anatomii i fizyologii, co gdy nastąpi, usuną się z społeczeństwa przeróżne zabobony, przesądy i zażegnywania chorób. P. Dr. J. mówił jasno, jędrnie i płynnie, wszyscy też z największem zajęciem do samego końca uważali na słowa jego. Sala była przypełniona słuchaczami płci obojga. Nie wiem, czy może dla tego, że członkowie nadzwyczaj się wysilili na tym odczycie, czy dla innych jakich powodów, dość-że gdy Zarząd zwołał na dzień 7. b. m. posiedzenie miesięczne, to na nie przybyło jeśli się nie mylę, czternastu członków, i dla tego posiedzenie odbyć się nie mogło. Nad taką obojętnością i lekceważeniem bardzo nam ubolewać wypada; mianowicie gdy pomyślę, że na porządku dziennym były tak ważne sprawy, jak obór zarządu, kasy pożyczkowej i oszczędności, oraz projekt p. T. tyczący się utworzenia kasy emerytalnej. Co jest powodem do takiej czasami obojętności, wytłumaczyć sobie nie potrafię; a gdy przewodniczący zapytał nas co robić należy, ażeby członkowie bywali na posiedzeniach? nie umiałem mu na to nic odpowiedzieć, ale wyręczył mię inny kolega i doradził, aby nieprzybywających napiętnować w „Czcionce“, — podzielam i ja to zdanie i dla tego zapytuję tych panów: Kto o naszej teraźniejszości i przyszłości ma radzić?... Czy może sądzicie, że pracodawcy — albo że na starość manna wam z nieba padać będzie? Podług mnie ani jedno ani drugie, bo pracodawca, jeżeli mu nie będziemy mogli zarabiać tyle, że na nas zysk mieć będzie, to nie tylko, że nic nie dołoży, ale owszem, nie zważając na starość, każe iść z Panem Bogiem! A wreszcie czy tych kilku członków, którzy się zeszli, mieli radzić o Was starszych, których takie kwestje najbliżej dotyczą? — Czy nie lepiej mieć w podeszłym wieku choć cośkolwiek zapewnionego, jak może wysługiwać się komuśkolwiek, albo rękę wyciągać i zmiłowania Bożego oczekiwać? „Pomagaj sam sobie to i Bóg ci dopomoże.“ Tak mówi przysłowie; a Szanowni moi koledzy, nie bądźcie opieszałymi i przybywajcie na posiedzenia, aby radzić nad wspólnem dobrem.

P. S. Znany już w świecie drukarskim ze swoich przewrotnych dążeń p. K. P. nadsyła do tutejszych kolegów listy, w których usiłuje „Czcionkę“ spotwarzać. Lecz jakoś mu się to nie udaje, bo jesteśmy silnie przekonani, że „Czcionka“ odpowiada swemu celowi i że ile możności najliczniejszą przedpłatą na rok przyszły ją wspierać będziemy, i wypowiadamy nadzieję, że i ogół drukarzy w prowincjach polskich ją poprze, przez co umożebni jej wpływ, wzrost i rozwój, tudzież przyczyni się do tego, że jedyne to pismo stanie się z każdym dniem odpowiedniejsze celowi, i popchnie swych redaktorów do jeszcze gorliwszej pracy w słusznej walce o byt moralny i materjalny, we wszystkich dążeniach dla dobra wspólnego.

Kronika świata drukarskiego.

Wydawcy wiedeńskiego czasopisma „Vorwärts“ postanowili utworzyć w swem pismie osobną rubrykę do bezpłatnego umieszczania doniesień szukających zatrudnienia, dla tego upraszają wszystkich zamiejscowych, równie jak i nieskoalicονych wiedeńskich pp. pracodawców, ażeby im podawali do ogłoszenia wakujące miejsca i potrzebną ilość zecerów, drukarzy, lub odlewaczy. Również wzywają wszystkich kolegów, którzy w Wiedniu lub na prowincji zmienić chcą miejsce zatrudnienia, ażeby w powyższym celu do nich się udawali. Korzystać z tego nie mogą, aż do załatwienia obecnych nieporozumień, skoaliceni pp. pracodawcy i drukarnie Athenäum, Uniwersytecka, Legrády'ego, Franda & Frohna i Bagó w Peszcie; Endersa w Neutyczajnie; Rabe w Gracu i Janschitz w Marburgu, równie jak i ci towarzysze, którzy bez poprzedniego doniesienia do Wiednia przybywają, albo w powyższych drukarniach zatrudnienie przyjmują.

Do wszystkich kolegów w austro-węg. monarchji! Towarzystwo drukarzy i odlewaczy czcionek w Styrji rozwiązano 10. grudnia. Za powód podano, że takowe przez komitet, nazwany „komisją Zjazdu drukarzy“, przywłaszcza sobie przy poszukiwaniu zatrudnień nietylko w miejscowych ale i zamiejscowych drukarniach przez ogłoszenia w czasopismie „Vorwärts“ decydujący wpływ, a przez to przekroczyło zakres statutem przypisany. Przez rozwiązanie Towarzystwa zatamowano czynność komisji Zjazdu. Poczynią się odpowiednie kroki, ażeby w jak najkrótszym czasie działalność tejże, równie jak i Towarzystwa rozpocząć można. Równocześnie zawiadamiam wszystkich kolegów w austro-węg. monarchji, że jestem zawsze gotów do służenia im radą we wszystkich sprawach Towarzystw i upraszam w tym względzie udawać się do mnie pod adresem: Ferdynand Schönhofer, Schmidgasse Nr. 11, 1 piątro. W Gracu d. 10. grudnia 1872.“

Podczas gdy Wydział koalicji pracodawców spoczywa milcząco na wawrzynach swego ostatniego wielkiego czynu (cyrkularz do zecerów składających gazety), zdaje się, że nastąpiło we Wiedniu lepsze usposobienie. I tak kwestję równego podziału lekszej roboty załatwiono we wszystkich drukarniach gazetowych w dobrem porozumieniu.

W Marburgu (w Styrji), gdzie się właśnie utworzyła sekcja rozwiązanego Towarzystwa, uchwalono na Zgromadzeniu dnia 11. listopada nowy Cennik i przedłożono go pracodawcom z terminem odpowiedzi do 1. grudnia. Administrator jednej drukarni, p. prof. Bajk, przyjął natychmiast Cennik ten bez zmiany, p. Janschitz zaś odrzucił go. Wskutek tego wypowiedzieli pracujący w jego drukarni swoją pracę —przestrzega się przed przyjmowaniem zatrudnienia u tegoż.

Dnia 29. listopada odbyło się w Lipsku Ogólne Zgromadzenie drukarzy w celu obrad nad Cennikiem. Przedłożony Cennik, który już w listopadzie zeszłego roku miał być przeprowadzony, a który już wtedy propozycją pracodawców podniesienia ówczesnego Cennika o 16 ⅔ % wywołał rozdwojenie między pracującymi, zawiera następujące główne postanowienia:

Składanie w języku niemieckim za 1000 czcionek obliczając na alfabet frakturą 3·5 gr., antykwą 3·6 gr. (podwyższono w Zgromadzeniu na 3·8 gr.) Skład niemiecki z akcentami, rumuński i t. p. 4 gr., antykwą 4·2 gr. (podług uchwały Zgromadzenia), sławiański i węgierski 5·1 gr. (= 26 ct. bez ażjo), przy cycerze podniesiono powyższą cenę o 0·2 gr., nad cycero tudzież kolonelu i nonparelu o 0·5 gr., przy perlu o 1·5 gr.

Za robotę pomocniczą należy się zecerowi wynagrodzenie 7·5 gr. wtedy, jeżeli cena dotyczącej roboty nie przenosiła 1 tal. 10 gr.

Za łamanie należy się zecerom: za folio 7·5 gr., za 4to 10 gr., 8vo 12·5 gr. i t. d., bez względu czy dzieło to składał 1 lub więcej zecerów. Unormowane ceny dotyczą tylko czystego składu. Przy składaniu katalogów i t. p. dolicza się przynajmniej 5 gr. za arkusz.

Inseraty przy gazetach i czasopismach obliczają się podług miejsca tem pismem, które się używa do składania inseratów dotyczącej gazety. Komplikowane anonsy mają być osobno wynagradzane. Tabele i skład tabelaryczny liczy się podwójnie, nad i pod tabelą wolne miejsce i skład oblicza się pojedynczo podług pisma inseratowego. W gazetach wydarzający się szpek (techn.) (z wyjątkiem głowy gazetowej) należy się zecerom. Do tego należą: poezje, chliché, wszystkie kursa, zwykle w gazetach powtarzający się zac, przeglądy tygodniowe, stan powietrza, ceny targowe, doniesienia, które są do drugiego oddania do inseratów. Z wyjątkiem tych — które do więcej-razowego inserowania są oddane.

Wniosek 4 gr. za skład i t. p., tudzież żądanie zaprowadzenia 8-godzinowego czasu pracy nie był poparty. Cały Cennik przyjęto po uwzględnieniu niektórych nie zbyt ważnych okoliczności i po mało znaczących poprawkach jednogłośnie. Referent wniósł, ażeby Zgromadzenie uchwaliło polecić sekcji zecerskiej w komisji cennikowej, ażeby jak najprędzej przedłożyła Cennik sekcji pracodawców i o rezultacie tegoż doniosła ogólnemu Zgromadzeniu, które najdalej do dni 14 zwołane być ma. Lokal, w którym Zgromadzenie się odbyło, był przepełniony i z zadowoleniem można ze sytuacji przewidywać, że lipscy koledzy na serjo sobie życzą podwyższenia Cennika.

Zarząd niemieckiego Związku drukarzy (właścicieli) uchwalił zeszłego tygodnia na swem posiedzeniu w Lipsku następującą rezolucję: Jeżeli w jakiem mieście stowarzyszeni, pracujący z wypowiedzeniem lub bez tegoż, zawieszą robotę, i zawieszenie to, pomimo uznania przez komisję mężów zaufania (samych pracodawców; *pr. red.*), że stanowisko pracodawców jest usprawiedliwione, trwałoby czas dłuższy, to wtedy Związek, dla obrony swoich zagrożonych członków, w całym okręgu niemieckiego Związku drukarzy wypowie w drukarniach do tegoż należących wszystkim pracującym robotę, którzy dotyczącą zmowę spowodowali lub popierają. Pracujący, który w skutek zmowy pracę opuścił albo był wydalony, nie może być podczas tejże w drukarni do Związku należącej, zatrudniony."

Prezydjum Związku dodaje do tego uwagę: „Uchwała ta jest głównie dla tego, ażeby każde łączenie się pracujących, które się nie poddaje pod Zwierzchnictwo pracodawców, podkopać. Uprasza się wszystkich członków Związku tak długo zajmować oględne stanowisko, dopokąd nie zrobią się u siłowania targnięcia się na honor i powagę członków, a względnie zastosować się do powziętych uchwał. Gdyby się zdarzyło, czego sobie ze względu na rozsądek ludzki nie życzymy, że członkowie Związku zamiast porozumienia się z pracującymi, działali popędliwie przeciw tymże, to każde takie postępowanie należy wszystkiemi możebnemi środkami, tak jak na mężów przystoi, odeprzeć."

Z powyższego do śmieszności jest tylko jeden krok! Oto wyobraźmy sobie wypadek, przy prawdziwem rozszerzeniu się tej koalicji, jak to zamierzono w całych Niemczech, gdyby po zmowie w jakiej małej mieścinie wypowiedziano zatrudnienie 6000 członkom niemieckiego Związku. Ponieważ nieusprawiedliwione zmowy, podług uznania mężów zaufania, często się powtarzać mogą, toby musieli n. p. Berlińczycy, przez więcej jak połowę roku kontentować się jakim świstkiem tymczasowym. — Czy by też nie można tę koalicję rozszerzyć i w państwie austrjackiem? Stała zmowa od Bałtyku aż do Adrji podobałaby się może mądrym Thebanom w Lipsku.

Właściciel drukarni Homolatsch w Monachium wypowiedział pracę swemu zarządcy dlatego, że należał do Towarzystwa pracujących

W Monachium nie wolno podług uchwały Zarządu przyjąć członkowi Towarzystwa pod zagrożeniem wykluczenia, w jakiejkolwiek drukarni pracę niżej Cennika. Główne punkta Cennika są: 11 złr. pewnej płacy, 10 kr. za 1000 alfabetu. Każdy w Monachium zatrudnienie znajdujący towarzysz ma żądać od kasjera Cennik i ściśle się jego trzymać.

W Brunszwiku wymówili pracujący zatrudnienie z powodu, że umowy z pracodawcami względem Cennika zerwane zostały.

Ze względu poruszenia sprawy cennikowej w Rosztoku i Libeku należy miasta te omijać.

W Szwerynie przyjęto Cennik na dniu 23. listopada. Obliczanie na alfabet 3 gr., pewna płaca najmniej 7 tal. Podwyższenie wynosi 20—25%.

W Wismarze zgodzili się pracodawcy z pracującymi na tych podstawach jak w Szwerynie.

Dnia 10 b. m. o godzinie 7. zrana zbudzono przewodniczącego Towarzystwa w Gracu, ażeby był obecny przy opieczętowaniu lokalu Towarzystwa, i doręczono mu dekret o rozwiązaniu Stowarzyszenia.

Z Trjestu donosi telegram z d. 10 grudnia: Rzymscy koledzy donoszą nam, że wszyscy pracodawcy odmówili ich żądaniu. Strejka wszystkich towarzyszy jest spodziewaną.

Z powodu podniesienia ceny materjału i płacy pracujących podnoszą od d. 1. stycznia 1873 właściciele odlewalń czcionek w Berlinie, Kolonii, Frankfurcie, Hamburgu, Hanowerze, Lipsku i Ofenbachu cenę wszystkich swoich wyrobów.

Wiadomości zawodowe.

Nowa farba drukarska. Od niejakiego czasu zatrudniają się pp. Wilhelm et Comp. dostarczaniem pewnego surogatu w miejsce tak drogiej sadzy. „Archiv für Buchdruckerkunst“ podaje następujący wyciąg z prospektu, rozesłanego przez wynalazców, o tym surogacie, zwanym przez nich „Russlakiem“:

„Po wieloletnich mozołach udało mi się wynaleść czarną substancję, która nietylko taniej jak rozmaite gatunki sadzy kosztuje, ale także o wiele jest czarniejszą.

Moją uwagę przy sporządzaniu tego czernidła zwróciłem głównie na dwa punkta:

1). Sporządzenie takiej substancji, któraby się dała do odcieni każdego koloru użyć, n. p. do czerwonego, niebieskiego i t. p., przy czarnych zaś drukach nie wychodziła na papierze brunatno — jak prawie wszystkie farby, sporządzane z sadzy — lecz zupełnie czarno.

2). Takową tak sporządzić, żeby oprócz powyższych zalet, dała się najwięcej do zwykłych druków używać, nie przekraczając cen dotychczas znanych farb — jakoteż żeby drukarz mógł jedną farbą tak najdelikatniejsze druki rycinowe, jak i zwykłe wyrabiać.

Oba warunki udało mi się przy ruslaku otrzymać i zastosować tenże w mniejszych ilościach do farb, które trzykroć przewyższają dotychczas znane i używane farby z sadzy. Szczególniej zaś stosuje się taka farba do druków rycinowych. — Przy ucieraniu ruslaku do farb drukarskich i litograficznych trzeba mieć na uwadze, że ruslak jest substancją prędko schnącą, i dlatego nierównie tłustszego firnisu do rozcierania ruslaku używać trzeba. Przy używaniu łatwo schnących tłuszczów, jak oleju lnianego lub kalafoniowego, należy je łączyć z tłuszczami, jakoto: z stearynowem olejem, olinem, pamölem, osobliwie zaś trzeba na to uważać przy firnisie kalafoniowym. — Stosunek tej substancji do firnisu dla zwykłych farb drukarskich jest: 5 ft. farby na 8½ — 9 ft. firnisu, mianowicie 4 ft. ruslaku, 1 ft. sadzy, 8 — 9 ft. firnisu, jednak nie radzi się stosunek 1 ft. sadzy doprowadzać przy większej ilości aż do 4 naprzykład, gdyż farba straciłaby przez to wiele na połysku, i czarności. — O szczególniejsze objaśnienia stosunku firnisowego do innych substancyj lub o recepty, należy się udać bezpośrednio do mnie. Nasi agenci są upoważnieni do pośredniczenia w zamianie korespondencyj, dotyczących powyższego przedmiotu. Z szacunkiem *Wilhelm*, firma: Wilhelm et Comp. Fabryka farb w Canstatt (Wirtembergia)“.

Jak z powyższego czytelnik się łatwo domyśla, firma powyższa zamierza poświęcić się wyłącznie fabrykowaniu tej nowej farby drukarskiej i sprzedawaniu jej innym zakładom, ewentualnie drukarniom, — po cenie 25 do 80 złr. za cetnar.

My z naszej strony o dobroci tej farby powiemy co następuje: Sądząc podług wzorów, które posiadamy, farba wychodzi czysto i dobrze, delikatniejsza posiada nawet dostateczną czarność. Najdelikatniejszej sorcie jednak zdałoby się więcej połysku; jednakowoż ten sam błąd posiadają także najdelikatniejsze farby kinrusowe (Russfarben) z bardzo wielu fabryk. Tuszymy jednak, że uda się tej firmie po należytem wćwiczeniu się i praktyce, lepszy farbie nadać połysk i tęższość potrzebną do dobrego pokrywania druku. *Arch.*

Sprawozdania z czynności Towarzystw.

Dalszy ciąg miesięcznych posiedzeń Towarzystwa Postępowego rozpoczął się 15 b m. Przerwa spowodowana była wyjazdem przewodniczącego, a równoczesną słabością jego zastępcy. Na temże posiedzeniu, dla prędszego załatwienia sprawy cennikowej, opuszczono kilka ustępów z tytułu Akcydensa. Wypuszczono mianowicie od art „Afisze“ aż do „jadłospisy.“ Przy kartach pogrzebowych podniesiono plakat bez obwódek na 1 zł. 20 ct., w obwódce na 1 zł. 50 ct. Koperty listowe wypuszczono. Mutacje przyjęto jak w cenniku. Napisy i obwódki wypuszczono. Okładki podwyższono 8° i 4° bez obwódek 1 zł. w obwódce 1 zł. 40 ct., folio w obwódce 1 zł. 80 ct., i dodano: Grzbiety 25 ct. Rachunki aż do Skryptów wypuszczono. Przy tabelach podwyższono przy każdym formacie pod lit. c) o 500 liter; lit. e), f), g), ujęto w jedno, co będzie brzmieć: Linie poprzeczne liczą się za pojedyńczą formę tabeli (lit. a). Dla łatwiejszego obliczania główek polecono komisji wyliczyć, ile kwadrat mieści w sobie liter petytowych, garmondowych i cycerowych, — i tę kwotę do lit. c) dodać.

Stan chorych: 1.

Wydawca i odpow. redaktor: Leon Zubalewicz. Z drukarni krajowej M. F. Poremby.